

Walki w pobliżu granicy Kambodży

W Kambodży, w pobliżu nadgranicznej miejscowości Krok nie ustają zacięte starcia między żołnierzami reżimu sąjgońskiego, a partyzantami khmerskimi. Patrioci kontynuowali w nocy z czwartku na piątek natarcie rakietowo-moździerzowe. Oddziały południowo-wietnamskie miały wsparcie myśliwców bombardujących i czołgów. Pięciu sąjgończyków zginęło, a 33 zostało rannych.

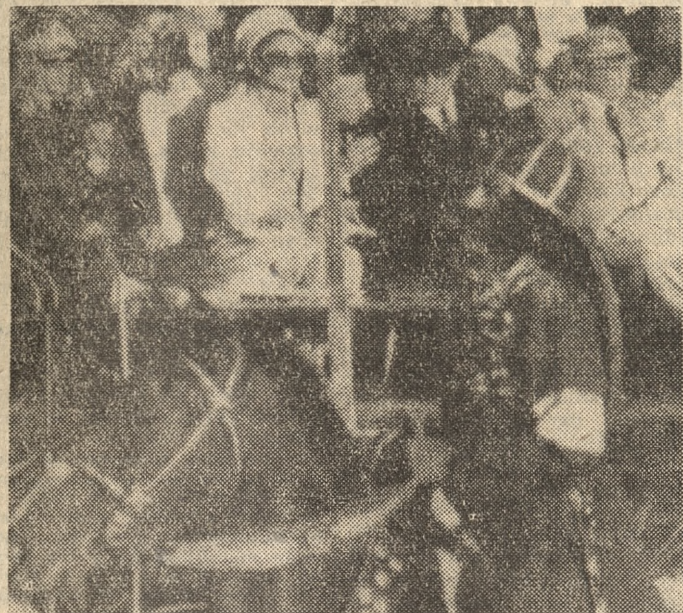
GTOS

WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
16
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 246 (8599)
Cena 50 gr

Defilada w Persepolis



W ruinach starożytnej stolicy Persji — Persepolis odbyła się 15 bm. parada wojsk w strojach historycznych z różnych epok cesarstwa, którą oglądali szlach Iranu z małżonką oraz zaproszeni goście z całego świata. Na zdjęciu: od lewej szlach Iranu Reza Pahlawi z małżonką, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny i prezydent Jugosławii J. Broz Tito na trybunie honorowej w czasie defilady.

CAF — UPI — telefoto

Istotne problemy sytuacji gospodarczej

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 15 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych. Rozpatrzono kompleksowo węzłowe problemy sytuacji gospodarczej na tle rezultatów uzyskanych za 9 miesięcy 1971 r. zapoznano się ze stanem przygotowań transportu i gospodarki energetycznej do realizacji zadań w okresie zimowym.

Wysłuchano również informacji Ministra Handlu Wewnętrznego o stanie zaopatrzenia ludności w opał na sezon jesienno-zimowy 1971—72, przy czym podkreślono, że w tej dziedzinie nastąpi wydatna po-

prawa w porównaniu z rokiem ubiegłym. Już obecnie wzrost zapasów węgla w sieci handlowej sięga 800 tys. ton.

Oceniając aktualną sytuację gospodarczą i wyniki osiągnięte w ciągu 9 miesięcy br., Rada Ministrów stwierdziła, że główne cele społeczno-gospodarczego rozwoju kraju są realizowane pomyślnie. Następnie, zgodnie z decyzjami VII i VIII Plenum KC PZPR, znaczna poprawa warunków bytowych społeczeństwa.

Pomimo, iż gospodarka musiała dokonać dużego wysiłku na rzecz zwiększenia importu dla poprawy zaopatrzenia rynku, to jednak osiągnięte w handlu zagranicznym wyniki za 3 kwartały są lepsze od planowanych.

Uzyskane osiągnięcia w realizacji nakreślonego na rok bieżący programu podnoszenia poziomu życia ludności, a wyraża-

Dokończenie na str. 2

J. Szydłak w hucie „Stalowa Wola“

Blisko 20 zakładowych konferencji partyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych, transportowych i budowlanych dokonało wczoraj wybo-ru delegatów na VI Zjazd PZPR. W zakładowej konferencji partyjnej huty „Stalowa Wola“ — największej na Rzeszowszczyźnie, liczącej ponad 4500 członków i kandydatów organizacji partyjnej, wziął udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak. (PAP)

Kolejny nalot na DRW

Lotnictwo amerykańskie dokonało kolejnego nalotu na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Zbombardowano tereny położone w odległości ok. 150 km na północ od strefy zdemilitaryzowanej.

W Scheel w Nigerii

W czwartek wieczorem przybył do stolicy Nigerii, Lagos, minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel. Jest to pierwszy etap jego 9-dniowej podróży po 5 krajach Afryki Zachodniej. W Nigerii Scheel zatrzyma się dwa dni.

J. B. Tito odwiedzi Londyn

Prezydent Jugosławii Josip Broz Tito złoży wizytę w W. Brytanii. Będzie to krótka wizyta w trakcie jego podróży do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Informację tę podano na konferencji prasowej w jugosłowiańskim Sekretariacie d/s Zagranicznych.

Prowokacja wobec Kuby

Powszechne oburzenie wywołał na Kubie kolejny piracki atak w

Przemówienie J. Winiewicza w ONZ

Na forum Komitetu Politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ wygłosił w piątek przemówienie wiceminister spraw zagranicznych PRL Józef Winiewicz.

Do zjawisk politycznych, które przyczyniły się do jasniejszego w tym roku niż poprzednio obrazu sytuacji międzynarodowej zaliczył mówca podpisanie układów między Polską a NRF oraz między ZSRR a NRF, a także osiągnięcie porozumienia czterostronnego w sprawie Berlina Zachodniego.

Wiceminister J. Winiewicz wskazał, że w dziedzinie ograniczenia wyścigu zbrojeń szczególne znaczenie ma wieloletnia rola przepadła wielkim mocarstwom oraz podkreślił, że obok posunięć na rzecz powszechnego i całkowitego rozbrojenia nie należy lekceważyć znaczenia kroków częściowych.

Mówca wyraził nadzieję, że ONZ w niedługim czasie doprowadzi do uzgodnienia zasad, w oparciu o które zostanie uruchomiony system działania na rzecz pokoju pod kierunkiem Rady Bezpieczeństwa.

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz przyjął łącznościowców

Z okazji zbliżającego się „Dnia Łącznościowca” prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz spotkał się 15 bm. z delegacją resortu łączności, w której skład wchodził przedstawiciel głównych kierunków działalności łączności: Poczty, telekomunikacji, Radia i Telewizji, kolportażu prasy i książki, budownictwa łączności, przemysłu teletechnicznego oraz bazy naukowo-badawczej resortu.

W dyskusji poruszono zagadnienia dotyczące dalszego rozwoju usług łączności.

Sięgając do metod szantażu

Izrael żąda dalszych dostaw samolotów

Jak donosi korespondent Agencji France Presse z Waszyngtonu, podczas czwartkowego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Izraela, Ebanem amerykański sekretarz stanu Rogers oświadczył, że Stany Zjednoczone „przestudiują ponownie” sprawę dostarczenia Izraelowi bojowych samolotów odrzutowych „Phantom F-4”. Izrael domaga się sprzedania mu 40 takich odrzutowców.

Na skutek najrozmaitszych akcji Izraela w kołach amerykańskiego Kongresu, 76 senatorów należących do oby-

Nagroda Nobla w ekonomii

1 nagroda Nobla w dziedzinie ekonomii została przyznana amerykańskiemu profesorowi z Uniwersytetu Harvardzkiego, Simonowi Kuznetsowi.

Zamieszki studenckie w Seulu

W Seulu, w Korei Południowej, zamknięto w piątek siedem wyższych uczelni, które zajęte zostały przez wojsko. Agencja Reutersa podaje, że aresztowano tam ponad 800 studentów. Przyczyną tego posunięcia były wystąpienia antyreżimowe młodzieży, która protestowała przeciwko korupcji i szkoleniu w obozach militarnych.

Nowe złoża ropy w Indonezji

Przedstawiciel amerykańskiego koncernu naftowego „Union Oil Company” podał w piątek w Dżakarcie, stolicy Indonezji o odkryciu nowych złóż ropy naftowej w wschodnim wybrzeżu Kalimantanu. Przewiduje się, że w roku 1973 będzie tam można uzyskać przeszło 100 tysięcy baryłek ropy naftowej dziennie.

Udział SD w szerokiej konsultacji społecznej i międzypartyjnej

Wypowiedź przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Z. Moskwy

Przewodniczący Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Zygmunta Moskwa w rozmowie z dziennikarzem PAP sprecyzował pogląd Stronnictwa wobec toczącej się obecnie ogólnonarodowej dyskusji na temat programu społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski.

Oświadczył on, iż przebieg kampanii przed VI Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zaproszenie socjalistycznych stronnictw — Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego — oraz bezpartyjnych do udziału w dyskusji nad Wytężnymi „O dalszy socjalistyczny rozwój PRL”, a także otwarty charakter Wytężnych stwarzają atmosferę szczerzej i szerokiej konsultacji społecznej i międzypartyjnej.

Plaszczyznę udziału naszego Stronnictwa — stwierdził Z. Moskwa w tej ogólnonarodowej dyskusji wyznaczają:

— Sojusz z kierowniczą siłą narodu — partią klasy robotniczej, oparty o wspólnotę celów społecznych, gospodarczych i politycznych.

— Praktyczna działalność polityczna Stronnictwa Demokratycznego.

— Nasza zwiększona odpowiedzialność za określone dziedziny życia społeczno-gospodarczego Polski.

W „Wytężnych” widzimy kontynuację linii nakreślonej przez VII i VIII Plenum KC PZPR — popartej przez nasze Stronnictwo nie tylko uchwałą VI Plenum CK SD, ale przede wszystkim działalnością naszych ogniw i komitetów, zmierzających do wpro-

wadzenia w życie uchwały VIII Plenum KC PZPR jako wspólnego ogólnonarodowego programu działania programu stawiającego na pierwszym miejscu człowieka i zaspokajanie jego potrzeb.

W szeregach naszego Stron

Dokończenie na str. 2

Władze miejskie bliżej obywateli i ich potrzeb

Prezydium RN Poznania rozlicza się z programu i wyników

W jaki sposób pomaga na co dzień rada narodowa swoim wyborcom? Co czyniła i czyni, aby ułatwić ludziom zakupy, zlecenia na usługi, kontakty z urzędem? Oto główny temat wczorajszego poszerzonego posiedzenia Prezydium RN Poznania, w którym uczestniczyli również przedstawiciele prezydium poznańskich DRN, dyrektorzy zjednoczeń, przedstawiciele organizacji partyjnych z rad. W obradach tych uczestniczyli również sekretarz KW PZPR — Tadeusz Grabski.

Ocenę pracy naszej administracji miejskiej potraktowano jako rozliczenie się aparatu

poznańskich rad z realizacji uchwał VII i VIII Plenum partii.

Szeroko uwzględniono zwłaszcza powszednie zagadnienia handlu. Władze miejskie odpowiedzialne w pełni za stan zaopatrzenia poznańskich uprządkowały już zasadnicze sprawy organizacji i odpowiedzialności. Służą temu bieżąca analiza i kontrola realizacji zamówień przez detal i hurt, programy stwarzane obecnie dla określania ścisłych potrzeb na-

Dokończenie na str. 2

I. Gandhi o konflikcie z Pakistanem

Premier Indira Gandhi — pisze korespondent PAP, red. R. Piekarczyk — powiedziała w czwartek w Bombaju, że Pakistan znowu występuje z pogrózkami wobec Indii i wezwała ludność kraju do przygotowania się na każdą ewentualność.

Przemawiając na wielkim wiecu, urządzonym przez bombajską organizację kongresową dla poparcia układu indyjsko-radzieckiego, Indira Gandhi zapowiedziała, że Indie „są dość potężne, by bronić swej wolności i integralności i ma prawo podjąć w tym celu wszelkie kroki”. (PAP)

W Irlandii Północnej zastrzelono policjanta

W Belfaście, stolicy Irlandii Północnej, nieznanymi sprawcy zastrzelili w piątek jednego policjanta, a drugiego ranił. Nastąpiło to w chwili, gdy policjanci wsiadali do samochodu zaparkowanego na ulicy. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Na południowym wschodzie okresami duże. Miejscami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 5 st. na wschodzie do ok. 10 st. na północnym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

Gejzer na Księżycu?

Naukowcy amerykańscy zakomunikowali w Houston, że detektor jonów, pozostawiony na Księżycu przez załogę statku „Apollo-14”, zarejestrował coś, co sprawia wrażenie księżycowego gejzera pary wodnej. Gejzer był czynny niemal przez 12 godzin w dniu 7 marca. PAP

„Prawda” o zapowiedzianej wizycie R. Nixona w ZSRR

Piątkowa „Prawda” zamieszcza artykuł W. Niekrasowa poświęcony zapowiedzianej wizycie Nixona w Związku Radzieckim. Stwierdzając, że KPZR i rząd radziecki konsekwentnie i nieugięcie realizują leninowski kurs polityki zagranicznej autor artykułu podkreśla gotowość Związku Radzieckiego do pogłębienia współpracy ze wszystkimi państwami, które będą do tego dążyły.

Zwracając uwagę na wielkie znaczenie klimatu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, autor pisze, że mimo iż między oboma państwami nie ma różnic w systemach społeczno-politycznych istnieją głębokie różnice w podejściu do problemów rozwoju współczesnego świata, to jednak mogą one podejmować skuteczne wysiłki w celu zagwarantowania pokoju i bezpieczeństwa powszechnego.

Z czym przychodzą na to spotkanie Stany Zjednoczone? — zapytuje autor, przypominając, że prezydent Nixon nie raz oświadczał, iż USA życzą sobie zastąpienia „ery konfrontacji” — „erą negocjacji”. W takim duchu utrzymana była wypowiedź sekretarza stanu USA na XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, kiedy mówił on o stosunkach amerykańsko-radzieckich.

Jutro uroczystości beatyfikacji o. Kolbego

17 bm. w Bazylice św. Piotra w Rzymie papież Paweł VI dokona beatyfikacji męczennika obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu, Polaka Maksymiliana Kolbego z Zakonu Franciszkanów. Uroczystość ta zgromadzi, jak się oczekuje, wielu Polaków z całego świata. Z kraju na uroczystości beatyfikacyjne udała się droga lotnicza grupa pielgrzymów złożona z biskupów, księży, zakonników, sióstr zakonnych i osób świeckich. Pielgrzymkę, która ma charakter religijny, zorganizował prowincjał OO Franciszkanów w Warszawie przy pomocy biura podróży „Orbis”. (PAP)

Cenna książka

Związek Zawodowy Drukarzy w latach 1871 — 1970

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w Poznaniu wydał opracowanie „Związek Zawodowy Drukarzy w okręgu poznańskim w latach 1871—1970”. Publikacja ukazała się z okazji 100 rocznicy powstania Stowarzyszenia Drukarzy Polskich. Bibliofilsko wydana książka, udo kumentowana różnego rodzaju aktami, wydawnictwami, zdjęciami, protokołami ulotkami, opracowaniami o lokalnościach itp., szczegółowo i wszechstronnie odzwierciedla działalność związku w okresie od utworzenia Stowarzyszenia aż po dzisiejszy Związek Zawodowy.

Autorzy pracy, Jan Sternal i Andrzej Choniawski, główny nacisk położyli na przedstawienie Związku jako zbiorowości ludzi dążących do określonych celów społecznych, osiagających je mimo wielu przeciwności. Drukarze starszego pokolenia w pracy tej odnajdą elementy historii własnego życia, działalność związkową rozpoczynali oni bowiem przed odzyskaniem niepodległości i znali ciężki trud walki klasowej. Pokolenie najmłodsze braci drukarskiej zetknie się w książce z najlepszymi tradycjami własnego środowiska, ucząc się uszanowania pracy, solidarności, koleżeństwa i poczucia dumy zawodowej. (mb)

HUMOR I SATYRA



Zakończenie lotu stacji „Salut”

Agencja TASS informuje, że zakończył się lot radzieckiej stacji orbitalnej „Salut”. Program doświadczeń naukowo-technicznych w zakresie wypróbowania systemów pokładowych i wyposażenia pierwszego orbitalnego laboratorium naukowego w długotrwałym locie kosmicznym został wykonany. 11 bm. dokonano końcowej operacji, sprowadzając stację z orbity sztucznej satelity Ziemi w gęste warstwy atmosfery nad Oceanem Spokojnym, w którym spłonęła. (PAP)

Przemówienie

J. Winiewicza w ONZ

Dokończenie ze str. 1

J. Winiewicz przypomniał dotychczasowe kroki w sprawie bezpieczeństwa w Europie. Ogólnoeuropejski układ w sprawie bezpieczeństwa powinien przewidywać: zobowiązanie sygnatariuszy do niestosowania siły lub groźby jej użycia, do uznania i respektowania istniejących granic państwowych w Europie, nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw oraz rozwiązywania problemów spornych wyłącznie środkami pokojowymi; konsultacje w wypadku powstania sytuacji zagrażających pokojowi i bezpieczeństwu; zobowiązania dotyczące współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej oraz usunięcia przeszkód i ograniczeń w rozwoju tej współpracy; zobowiązanie do podejmowania wysiłków na rzecz ściślej współpracy w rozbrojeniu o charakterze regionalnym.

Tak szerokiego programu nie można zrealizować podczas jednej europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Potrzebna będzie seria takich konferencji, odpowiednio rozłożonych w czasie. Jednakże realizacja takiego programu powinna być procesem w miarę szybkim. (PAP)

Wypowiedź Zygmunta Moskwy

Dokończenie ze str. 1

darności, marnotrawstwa i biurokratyzmu. Podejmujemy określone przedsięwzięcia, by Stronnicstwo stało się aktywnym sojusznikiem w kształtowaniu i utrwalaniu w społeczeństwie wzorców właściwego postępowania. Dyskusję we wszystkich tych sprawach otworzyła u nas narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów. Pragniemy by wyniki tej dyskusji — podsumowane w uchwałach plenarnych posiedzeń powiatowych i wojewódzkich komitetów oraz Centralnego Komitetu Stronnicstwa — stały się formą partyjno-politycznego ustosunkowania się do Wytocznych, jako założeń koncepcji rozwoju naszej ojczyzny.

Kolegium Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego w Poznaniu

Problemy związane z gospodarką środkami trwałymi i materiałami, ochrona zdrowia załóg i szkoleniem kadr były wczoraj głównym tematem obrad Kolegium Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego w Poznaniu.

Jak wynikało z wypowiedzi dyrektora Zjednoczenia Czesława Kuleszy, zjednoczenie zmieniło ostatnio swe poprzednie założenia i przedłożyło w najbliższym czasie Radzie Ministrów do zatwierdzenia zmodyfikowany program, w którym określa potrzeby przemysłu poligraficznego w tej 5-lacie na 2.100 mln zł. Istniejąca baza jest bowiem bardzo wyeksploatowana i przestarzała. Wymaga wydawnictw zastrzyków, które by umożliwiły znaczne zwiększenie nakładu drukowanych gazet, książek i innych pozycji wydawniczych.

Nie było zachorowań na cholere

Odwołanie zarządzeń sanitarnych w Polsce

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zawiadamia, że z dniem 12 bm. zostały odwołane wszelkie rygory sanitarne, wydane w związku z przypadkiem lotu samolotu PLL LOT o numerze NRE — chorego na cholere. Równocześnie komunikuje się, że w Polsce nie zanotowano żadnego przypadku zachorowania na cholere. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej wyraża wszystkim obywatelom serdeczne podziękowanie za ich postawę, subordynację i pełne zrozumienie podejście do zagadnień i działań mających na celu ochronę zdrowia społeczeństwa naszego kraju. (PAP)

Władze miejskie bliżej obywateli

Dokończenie ze str. 1

bywanych w mieście, wykorzystanie dogodnych form sprzedaży (np. kiermasze w zakładach pracy) i możliwości powiększenia sieci (wykorzystanie terenów MTP, modernizacja ciągów handlowych w centrum). Udogodnienia dla nabywców (zmiana godzin handlu) idą w parze z dbałością o lepsze wyposażenie sieci w urządzenia i niezbędne miastu inwestycje (w piekarnictwie, produkcji napojów chłodzących itp.).

Szeroki i niemal codzienny kontakt z załogami poznańskich zakładów pozwala nie tylko zapobiegać zaniedbaniom, ale rodzi też dalszy program działań, wspierany kampanią o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI. W tym trybie bowiem następuje ciągła

Kontrakt z ZSRR na dostawę sprzęt

Duży kontrakt na dostawę obrabiarkowych sprzętów elektromagnetycznych i ich elementów do ZSRR podpisano 15 bm. w Warszawie. Wartość dostaw tylko w tym roku osiągnie 38 mln. zł dew. Ich dostawcą będzie Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie. (PAP)

Zjazd CSU

Dzisiaj rozpoczyna się w Monachium dwudniowy zjazd bawarskiej partii CSU. Opracowano szereg wniosków, które mają wytyczyć linię polityczną partii na najbliższe dwa lata. CSU przygotowuje się do dwóch najważniejszych dla niej wydarzeń: wyborów do landtagu w Bawarii w roku 1972 i wyborów federalnych w 1973 roku. (PAP)

konfrontacja dobrej i złej roboty, dobrego i złego przykładu.

Trudniej przychodzi miastu programować rozwój usług. W niektórych dziedzinach osiągnięliśmy właściwy poziom świadczeń (choć jeszcze nie kultury), inne — jak usługi motoryzacyjne, kosmetyczne, tzw. bierała pralnictwa — dążą do intensywnego rozwoju. Zmienił się stosunek do drobnej wytwórczości — dzisiaj władze miejskie dają do zrozumienia np. rzemieślni, że jego szansa jest w szybkim inwestowaniu w usługi, w produkcji towarów, które ono samo powinno sprzedawać. Nowym zjawiskiem w dziedzinie usług są obecnie przygotowania do wykonywania budowy domków jednorodzinnych pływów — trzcinowych. Cztery takie prototypy staną jeszcze w tym roku, jako oferta usługodawców pod adresem zakładów pracy: już w roku przyszłym 300 domków można będzie zbudować na wskazanych terenach.

Prócz organizatorskiej działalności rady narodowej dochodzi przecież do jej bezpośredniego kontaktu z petentem. Od biurokratyzowania stylu pracy administracji miejskiej i dzielnic służyła wewnętrzna kampania „Urząd — obywatel”, której rezultatem było zlikwidowanie przewlekłych narzmiących indywidualnych spraw mieszkańców i znaczne przyspieszenie reakcji na jego wnioski czy skargi. Obecnie nie będzie już tolerowany ani jeden przypadek nie wykorzystania kompetencji urzędu i zwłoki w odpowiedzi na sprawy obywatela.

Wprowadzone niedawno — a przyjęte już jako zasada — rozmowy telefoniczne przedstawicieli władz z mieszkańcami, sprzyjają praktycznemu stosowaniu idei współzrządzania mieszkańców. Z dotychczasowych rozmów wyłonił się np. typowy problem spraw mieszkaniowych (remonty, zamiana, zameldowania) i dzięki temu można będzie skutecznie przeciwdziałać ujemnym zjawiskom i nieprawidłowościom. Jest też i druga strona tego kontaktu władzy z obywatelami — wysłuchiwanie jego opinii w interesujących administrację sprawach zarządzania miastem.

Ten właśnie moment podkreślał podczas obrad przewodniczący Prezydium RN Poznań Stanisław Cozas, akcentując zwłaszcza nieodzowność powszedniego kontaktu z załogami fabryk, z ogółem ludności.

Sekretarz KW Tadeusz Grabski, zachęcał do kontynuowania wszystkich cennych inicjatyw.

Komunikat MO

W dniu 9 października 1971 r. ok. godz. 7.00, na szlaku kolejowym Kalisz — Zduniska Wola, w pobliżu stacji Radziejewice, znaleziono zwłoki młodej kobiety.

Sprawcą zabójstwa jest młody mężczyzna, którego dokładny rysopis ustalono na podstawie zeznań świadków. Wygląd sprawcy przedstawiła zrekonstruowany rysunek.

Wiek z wyglądu 25 lat, wzrost 170-175 cm, budowa proporcjonalna do wzrostu, włosy blond lub ciemnoblon, średniej długości, czesane na bok, z tyłu nieznacznie falujące, twarz owalna z wyraźnie uwydatnionymi kośćmi policzkowymi.



wymi, biała blada, czoło niskie, nos prosty ostro zakończony, usta wąskie, brodka zaokrąglona z uwydatnionymi kątami żuchwy.

Podczas mówienia występuje u niego charakterystyczny tik nerwu w lewego kącika ust. Sprawia wrażenie niedorozwiniętego psychicznie, lecz pewnego siebie. Mówi chaotycznie, szybko, używając bardzo często słów: „no, nie”. Może używać okularów.

W związku z powyższymi osobymi, które przekazane mogą jakiegokolwiek informacji o poszukiwanym przestępcy, proszone są o niezwłoczne skontaktowanie się osobiste, listowne lub telefoniczne z Komen dą Wojewódzką MO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a, pokój 312, telefon 41-25-55 lub najbliższą jednostką MO.

Informującym zapewnia się bezwzględną dyskrecję.

tyw, jakie zrodziła wyczuwalna nie od dzisiaj u poznających władz — potrzeba skuteczniejszego służenia mieszkańcom. (zs)

Odczyt profesora K. Secomskiego

Zapowiadane zmiany w planowaniu budzą obecnie powszechne zainteresowanie. To też wczorajszego odczytu z cyklu przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — prof. dr. Kazimierza Secomskiego w KW PZPR, zgromadził liczne grono słuchaczy. Referent mówił o nowych kierunkach planowania rozwoju kraju, integrujących rozwój gospodarczy z rozwojem społecznym i podnoszeniem materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Odpowiadał też na pytania w sprawie proponowanych rozwiązań szczegółowych, niektórych problemów społecznych w Polsce, jak np.: skracania czasu pracy i wieku emerytalnego, celowości dalszego zwiększania udziału kobiet w produkcji itp.

Po odczycie, w imieniu wielkopolskiego aktywu społeczno-gospodarczego, sekretarz KW PZPR — dr Tadeusz Grabski złożył prof. K. Secomskiemu gratulacje z powodu przyznania mu przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Poznaniu tytułu doktora honoris causa poznańskiej uczelni. (pch)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

zające się we wzroście jej dochodów, mają źródła w następujących zjawiskach:

— w rozwoju produkcji przemysłowej, co jest w dużym stopniu następstwem poważnego wzrostu aktywności produkcyjnej klasy robotniczej oraz poprawy w działalności administracji gospodarczej; za 9 miesięcy przekroczone plan sprzedaży wyrobów własnych produkcji i usług w całym przemyśle społecznym o 3,1 proc; ponadto siedem resortów przemysłowych zadeklarowało ponadplanowe dostawy towarów na rynek wartości ok. 6 mld zł,

— w wyraźnie zarysowanych tendencjach pozytywnych w produkcji rolniej, zwłaszcza hodowlanej; jest to rezultat znacznego zwiększenia pomocy produkcyjnej i ekonomicznej państwa dla rolnictwa oraz wzrostu aktywności produkcyjno-społecznej ludności rolniczej;

— w pomyślnym kształtowaniu się sytuacji w eksporcie, który za 9 miesięcy zwiększył się o blisko 11 proc., znacznie przekraczając założenia planu,

— w pewnej poprawie działalności inwestycyjnej, czego wyrazem jest m. in. zaawansowanie realizacji zadań planu inwestycyjnego do tyżącego obiektów przewidzianych do uruchomienia w tym roku.

Niedostateczna jest jednak nadal troska niektórych producentów o jakość i nowoczesność artykułów wytwarzanych dla rynku, a także o wzbogacanie asortymentu. Uznano za niedopuszczalne tolerowanie wadliwości szeregu towarów. Zobowiązano zainteresowanych ministrów do opracowania programu poprawy sytuacji w tej dziedzinie.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów wysłuchała informacji ministra spraw wewnętrznych — Franciszka Szlachetki o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju.

Zgodnie z postanowieniem jakie zapadło na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów rozpatrzyła wspólnie z przewodniczącymi prezydium wojewódzkich rad narodowych zagadnienie prawidłowego kształtowania i kontroli przeciwnych jednostkowych cen w budownictwie mieszkaniowym. Zobowiązano prezydium rad narodowych do przeniesienia, wspólne ze zjednoczeniami budownictwa ogólnego, weryfikacji budownictwa mieszkaniowego, które zamierza się wznosić lub oddawać do użytku w przyszłym roku, aby do projektu planu wprowadzić rozwiązania bardziej ekonomiczne. (PAP)

Krzyżówka dla uczniów szkół średnich

W jutrzejszym wydaniu „Głosu” zamieścimy krzyżówkę, przeznaczoną dla młodzieży szkół średnich oraz zawodowych. Nagrody wartości 2500 zł.

Zapraszamy do udziału w rozwiązywaniu tej krzyżówki.

Leża przede mną dwa krawki taśmy. Na jednej zarejestrowano dźwięk, na drugiej — obraz. Jest to fragment programu telewizyjnego, którego nie zobaczymy na ekranach Dłatego, że biorąc udział w przygotowywanej audycji Jacek zrobił długą dygresję trochę nie na temat. Nie przerwałem mu: mówił jak zawsze niezwykle ciekawie, z pasją, zaangażowaniem. Bo jest to człowiek, którego warto słuchać...

NIEDOSZŁY MUZYK

Jacek — to człowiek wykonany już nie z hartowanej stali, ale z tytanu. Jest twardy i piekielnie odporny, zwłaszcza na ludzką zawiść, której życie mu nie szkodziło i — mówię prawdę — nie szkodzi. Bez tego zresztą niczego by nie dokonał, a zrobił dla kraju wiele.

Pierwszym marzeniem Jacka była muzyka. I gdyby nie wojna, pewno nie byłby tym, czym jest dziś. Być może, po dziwnym go na sali koncertowej — a może byłby artystą zupełnie przeciętnym? Nie wiadomo: tę sprawę rozstrzygnął granat, który wybuchł gdy Jacek prowadził za jędrą szkoleniową jako instruktor dywersji słynnego batalionu „Zośka”. Kontuzja ręki wykluczyła przyjaźń z fortepianem...

Więc Jacek został inżynierem — specjalistą od prądów słabych. Nawiasem mówiąc, przebieg jego studiów nie wróżył mu sukcesów twórczych. Ale młody konstruktor jest za wzięty i pracowity. Opanowuje — już w toku pracy zawodowej — konstrukcję do perfekcji. Staje się w tej dziedzinie wirtuozem.

ŚŁAWA — I KŁOPOTY

Jego nazwisko pojawia się po raz pierwszy w prasie po skonstruowaniu maszyny do sporządzania długoterminowych prognoz pogody. Potem długo o nim nie słychać — jest w USA na stypendium. Uczy się najnowocześniejszej elektroniki. Więcej, zarabia się nią aż do stanu, który lekarze

określiliby mianem ostrego. Wracając do kraju napompują go pomysłami, tryskającą energią. Chce konstruować komputery...

I tu dostaje pierwszą poważną kontrę. Komputery nie mają wówczas dobrej passy w Polsce. Zwarty mur zrutyniających fachowców wydaje się nie do przebicia.

Wtedy dają Jackowi szansę fizycy. Potrzebują dużego, szybkiego komputera do obliczeń naukowych. Jacek dostaje trzynaście etatów, dobiera zespół — i przystępuje do konstrukcji. W 1968 roku maszyna jest gotowa. I w tym momencie wybucha bomba:

Ludzie
najlepszej
roboty

JACEK

komputer Jacka okazuje się najpotężniejszy i najdoskonalszy w Polsce.

Już pewno państwo wiedzą, jak się nazywa Jacek. Tak, to słynny dziś inżynier Jacek Karpiński. Ale wówczas, w 1968 roku, gdy KAR-65 wyrzucił z siebie taśmę z pierwszymi wynikami obliczeń potwierdzając wielką klasę swego twórcy — wówczas nie nie zapowiadało, mimo wszystko sukcesu. Na maszynę i twórcę posypały się gromy; że maszyna nie technologiczna, że inżynier — reklamiarz. Niektórym ludziom fakt zbudowania KAR-a wydawał się ubliżający: jak to — poza Urzędem? Poza Fabryką? Poza Instytutem? To nie ma prawa istnieć — orzekli.

HAPPY — END?

I nazwisko Jacka znów zniknęło ze szpalt gazet. Byli ta-

cy, którzy mieli nadzieję, że na zawsze.

Pomylili się srodze. Na początku bieżącego roku Jacek stał się przyczyną kolejnej sensacji, tym razem na skalę światową. Zbudował jeden z najnowocześniejszych w świecie minikomputerów K-202. Pracował nad nim trzy lata, z czego połowę nad projektem roboczym. Kiedy rozmawiał z nami w styczniu 1971 roku, K-202 istniał jeszcze tylko na papierze. W niecałe trzy miesiące później pierwszy egzemplarz maszyny ruszył. Następny był już ofertą handlową na tegorocznych Targach Poznańskich. Kilkaset (!) dalszych ujrzy świat w przyszłym roku.

— Jak pan to zrobił? — brzmi pierwsze pytanie zarejestrowane na mojej taśmie. I Jacek odpowiada:

— Mam świetny zespół. Pracują u mnie najlepsi fachowcy, którzy czują znaczenie swojej roboty, nie są skrepowani żadną formalną dyscypliną, nie zatwierdzają nigdzie żadnej dokumentacji. Pracujemy właściwie na szkicach, dokumentacja pojawia się później. Jeśli trzeba, siedzimy nad robotą po 36 godzin bez przerwy — i nie tylko nikt się nie skarży, ale wszyscy czują z tego kolosalną satysfakcję. Zgrany, dobry zespół — to podstawa sukcesu...

K-202 — to znakomita maszyna, która można oznaczać rewolucję w wykorzystaniu komputerów w Polsce — usprawnić zarządzanie, ułatwić pracę konstruktorów, w końcu tysiące innych funkcji. Jest tania, niezawodna, szybka. W styczniu jeszcze Jacek skromnie zapowiadał osiągnięcie pół miliona operacji na sekundę. W rzeczywistości K-202 wykonuje dwa razy więcej!

Kiedy pytam Jacka o jego stosunek do życia, odpowiada: Jestem optymistą! Ja za siebie dodaję w myśli: i najudowniejszym uparciuchem. A jego wygrana — to wygrana Polski.

BOGDAN MIŚ

W setną rocznicę Stowarzyszenia Drukarzy

PIERWSZA KLASOWA ORGANIZACJA POLIGRAFÓW

Poznańscy drukarze obchodzą dzisiaj niecodzienny jubileusz: 100-lecie działalności swej organizacji zawodowej.

Motywy skłaniającym do założenia Stowarzyszenia Drukarzy Polskich była chęć uniezależnienia się od niemieckiej organizacji drukarzy, w której Polacy byli dyskryminowani. Myśl o stworzeniu odrębnej organizacji była, jak na czasy germanizacji, bardzo śmiała, tym bardziej, że polskich drukarzy było wówczas w Poznaniu niewiele. Ale garstka inicjatorów z Franciszkiem Elsnerem na czele nie zrażała się przeciwnościami.

Stowarzyszenie, zostało zarejestrowane u władz pruskich jako towarzystwo przemysłowe. Był to wybieg dla uniknięcia represji i prześladowań, gdyż w zaborze pruskim nie wolno było zakładać organizacji, które mogłyby wywierać wpływ na życie polityczne i społeczne.

Jako zrzeszenie, oddziaływające na małe grono, nie było poddane tak ostrej kontroli, miało — jak głosił statut — zajmować się doskonaleniem zawodowym drukarzy, rozwijaniem sztuki drukarskiej, szerzyć oświatę wśród swoich członków, prowadzić kasy zapomogowe, krzewić życie towarzyskie.

Statut przewidywał również, że Stowarzyszenie ma zabiegać o polepszenie bytu materialnego członków, jednakże rola organizacji była w tym zakresie początkowo niewielka. W 1871 roku należało do Stowarzyszenia 33 osoby (tj. połowa zatrudnionych w Poznaniu polskich drukarzy), w 25 lat później — 77, w 1914 roku — 166, w tym 42 z innych miejscowości.

Organizacja ta ożywiła znacznie działalność i rozszerzyła swe wpływy po odzyskaniu w 1918 roku przez Polskę niepodległości. Wtedy też przejęła wszystkie sprawy za-

wodowe drukarzy. Chcąc lepiej ochronić swych członków przed wyzyskiem właścicieli drukarni, Stowarzyszenie przystąpiło do Zjednoczenia Związków Drukarzów, a następnie do Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce, co wzbudziło niezadowolenie w endeckim skrzydle Związku Drukarzy Polskich.

Przy poparciu Związku Zakładów Graficznych, który zrzeszał właścicieli drukarni do 1924 r. w okręgu poznańskim do rozłamu i utworzenia nowej organizacji, która przejęła nazwę Stowarzyszenia Drukarzy Polskich, a później przemianowała się na Polski Związek Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Polski Zachodniej. Do zapisywania się do rozłamowego stowarzyszenia zmuszali właścicieli drukarni, groząc nieprzyjęciem do pracy, podczas gdy wstąpienie do klasowego związku wynikało z przekonania.

Klasowy związek odegrał ważną rolę w walce z wyzyskiem, o poprawę warunków bytowych i kształtowanie wśród drukarzy solidarności. Oporządzali się oni do walki z bezrobociem i przetrzymywaniem w zakładach karnych. Wypisywali listy do władz państwowych i samorządowych w Wielkopolsce, zgadzali się w okresie bezrobocia na pracę w mniejszym wymiarze godzin, aby w ten sposób można było zatrudnić więcej pracowników.

Działalność klasowego związku i zrzeszonych w nim drukarzy była więc bardzo owocna, jednakże istnienie rozłamowego stowarzyszenia utrudniało oczywiście prowadzenie walki z kapitalistycznym wyzyskiem.

W latach II wojny światowej wielu drukarzy włączyło się do akcji sabotażowej i dywersyjnej, by szkodzić okupantom, pomagać społeczeństwu.

Wymienić tu należy m. in. Albiną Babstą, pełniącą do 1942 r. funkcję tłumacza w więzieniu przy ul. Młyńskiej w Poznaniu. Zatrudniony on był przy tłumaczeniu zeznań i uzupełnianiu akt personalnych więzionych, a ponieważ większość osadzonych w więzieniu nie miała nakazów aresztowania i nie było wiadomo za co ich przetrzymywano. Albin Babst wpisywał im blache powody. Dzięki temu i innym poczynaniom Babsta nie jeden z aresztowanych uniknął obozu koncentracyjnego i tym samym niejednokrotnie śmierci. Babst wyjmował bowiem z teczek akty oskarżenia i sporządzał w ich miejsce inne. Informował też więźniów o poprawkach w protokołach, by mogli zmienić zeznania, przemycał listy i żywność, ułatwiał rodzinom widzenie się z aresztowanymi, lub zawiadamiał je o losach więźnia.

Działalność Babsty została przerwana w 1942 r., gdy w jego mieszkaniu wykryto poszukiwaną

przez gestapo kobietę. Babst został zesłany do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen, a stamtąd kierowany był kolejno do innych, skąd powrócił do kraju w 1945 r.

Inny działacz Związku Drukarzy — Władysław Nowicki — został ścięty w więzieniu przy ul. Młyńskiej za działalność w tajnej organizacji zajmującej się przetrzymywaniem do tzw. Generalnego Gubernatorstwa ludzi, którym groziła śmierć. Pracując jako zecer, pobierał on w drukarni urzędowe pieczętki niemieckie, którymi stemplował podrobione dokumenty.

Wielu spośród poznańskich drukarzy brało też udział w walce podziemnej z okupantem i w różnych akcjach sabotażowych. Wydawali w ukryciu różne skierowane przeciwko okupantowi ulotki, nielegalną bibułę, gazetki i inne materiały. Podrabiali niemieckie kartki żywnościowe. Uczestniczyli w walce zbrojnej z okupantem, zwłaszcza niekiedy z przebywających na terenach tzw. Generalnego Gubernatorstwa.

M. in. akcję sabotażową prowadzono w zorganizowanym przez wieloletniego prezesa Zarządu klasowego związku Czesława Grajkę XXII okręgu Socjalistycznej Organizacji Bojowej, który obejmował rejony Częstochowy, Skarżyska Kamiennego, Końskich i Wolbierza. Grupa ta nastawiona była m. in. na dezorganizowanie transportu, niszczenie wagonów, połączeń telefonicznych itp.

Najbardziej jednak absorbowały drukarzy prace przy wydawaniu prasy podziemnej, która podtrzymywała na duchu i pozwalała szerzyć prawdziwe wiadomości frontowe.

Na wiosnę 1945 r. doszło do odrodzenia organizacji związkowej drukarzy, tym razem pod nazwą Związek Zawodowy Drukarzy. Jego działacze włączyli się do prac związanych z tworzeniem administracji państwowej i samorządowej w Wielkopolsce. Spośród drukarzy wywodziło się w tym okresie wielu znanych działaczy, jak wiceprezydent Poznania Antoni Drabowicz, Leon Dizman, Czesław Grajek, prezydent Gniezna Marceł Piekarski.

Związek rozszerzał w miarę upływu lat zakres swej działalności, poświęcał wiele uwagi sprawom związanym ze zwiększaniem efektów produkcyjnych, rozwojem współzawodnictwa, szkolenia i poprawie warunków socjalno-bytowych pracowników.

Efekty tej działalności są widoczne w wielu dziedzinach i szeroko opisane przez Jana Sternala i Andrzeja Choniawko w okolicznościowej jednozdniowej z okazji jubileuszu 100-lecia pt. „Związek Zawodowy Drukarzy w okręgu poznańskim w latach 1871—1970”.

Obecnie Związek Zawodowy Pracowników Poligrafii obejmuje województwa: poznańskie, zielonogórskie i szczecińskie. Należy do niego ponad 5 700 osób, w tym blisko 600 emerytów i rencistów.

B. L.

NASZE ROZMOWY

We własnym zakresie

Zanim jeszcze w maju 1969 roku nastąpił pełny rozruch Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłytyowych na poznańskich Winogradach, kierownictwo nad nią objął mgr inż. Henryk Paprzycki. Kieruje tym zakładem do dzisiaj.

Ważną podnoszenie jakości wielkich płyt. Natomiast załoga PPB nr 3, która buduje osiedle na Winogradach, zgłasza jeszcze wiele zastrzeżeń w tym zakresie. Sprawa jest też poruszana w dyskusjach nad Wytycznymi KC PZPR na VI Zjazd partii. Co jest przyczyną występujących usterek?

— Trudno na to odpowiedzieć jednoznacznie, ale to prawda, że nie wszystkie wielkie płyty są wysokiej jakości. Nie należy to jednak od razu, lub dobrej woli tych, którzy je produkują. Raczej od niedoskonałej formy baterie, w której powstają te elementy. Forma ta jest prototypowa, a — jak się okazuje — przed przystąpieniem do produkcji nie była dostatecznie wypróbowana, sprawdzona i przebadana. Sądzę, że sam jej projekt zawierał szereg usterek.

— Do montażu pierwszego budynku przystąpiono w 1969 roku. Od tego czasu na Winogradach wyrosło wiele domów. Czy zatem nie podejmowano prób usprawnienia produkcji płyt i poprawy ich jakości?

— Bezpośrednio w wytwórni wprowadzaliśmy wiele usprawnień, będących rezultatem pomysłów racjonalizatorskich. Twórcami tych ostatnich są pracownicy naszego zakładu, a więc ci, którzy sami dostrzegali jej niedoskonałość formy baterie. Dzięki licznym usprawnieniom na pewno poprawiła się jakość wielkich płyt. Jednak wszystkich niedociągnięć nie jesteśmy w stanie sami usunąć. Najbliższa przyszłość powinna rozwiązać ten problem. Posiadamy już drugą formę baterie, bardziej sprawną. W starej trwa wymiana tak zwanych kaset. Z chwilą zakończenia tych prac, co ma nastąpić do końca obecnego ro-

ku, na pewno mniej będzie narzekań na złą jakość niektórych płyt. Wpłyne na to też modernizacja wytwórni. Zorganizujemy wreszcie przy niej warsztat o poszerzonym zakresie napraw i konserwacji. Obecnie jesteśmy zmuszeni korzystać z pomocy bazy sprzętu przedsiębiorstwa przy ul. Lutycznej...

— Co chyba nie jest wygodne?

— Szczególnie przy trzymianiu nowej pracy wykonywane niekiedy naprawy w oddległym od wytwórni warsztacie utrudnia pracę lub ją opóźnia. Warsztat z pełnym wyposażeniem, a więc także zaopatrzoną w niezbędne frezarki i tokarki otrzymamy w 1972 roku. Dwojaka to będzie korzyść — zapewni lepszą jakość, skróci czas napraw i konserwacji sprzętu oraz urządzeń. Wówczas też będziemy mogli urealnić propozycje wysuwane obecnie przez załogę PPB nr 3 w dyskusji przedzjazdowej.

— Czy będzie to dotyczyło tylko jakości?

— Nie. Po modernizacji zwiększymy także produkcję, a co najważniejsze płyty wytwarzane będziemy mogli również podczas zimy. Produkcja bowiem odbywać się będzie w zamkniętych halach. Chcielibyśmy jeszcze dodać, że załoga budująca osiedle na Winogradach podjęła zobowiązanie powstać dodatkowo w stanie surowym do końca tego roku jeden budynek mieszkalny. Pracownicy naszej wytwórni wyprodukują więc wielkie płyty, a załoga PPB nr 3 zmontuje dom.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERKA

Teatr Nowy w „Olimpii” inauguruje sezon sztuką Broszkiewicza o Koperniku.

Drugiej na przestrzeni ostatnich dwóch lat inscenizacji Broszkiewicza w tym teatrze przede wszystkim zabrakło cech, które w poprzedniej — „Barze Wszystkich Świętych”, znalazły się zdecydowanie w nadmiarze. Teatralizacji działań scenicznych, plastyki pości, transpozycji literatury na język teatru. Dlatego też spektakl w „Olimpii” stopniowo przetraca się tylko w rozpisanej na głosy aktorów i ubraną w kostium historyczny z epoki, opowieść o życiu wielkiego astronoma. Opowieść wartościową nawet z punktu widzenia popularności postaci uczonego oraz ukażania konfliktów moralnych jego czasów, ale w końcu dość

TEATR

Opowieść

Koperniku

już nużącą monotonią środków teatralnych oraz aktorskich, idąc na zresztą w parze z nie najlepszą konstrukcją dramaturgiczną samej sztuki.

Zapewne nie bez winy są i także wykonawcy, zawsze zresztą na nich to właśnie zwala się winę w takiej sytuacji. Jeśli teatr traktuje te pozycje jako typowo szkolną, młodzieżową, to właściwie wszystko może nawet jest w porządku. Ale jeśli jako wykładnię swych aktualnych możliwości w nowym sezonie, to „teatr” jest tu jednak za mało. Z obsadą aktorską wymienić należałoby barwną postać plebejskiego pamphlety Kopernika, Gnafusa — Włodzimierza Kłopotkiego, przesłaniając tu niestety, samego uczonego. Grano przez Zbigniewa Romana oraz surową i maiestacyjną rolę Mariannę Pogasz jako piekarnicę Joannesa.

O. B. Teatr Nowy w „Olimpii”: „Koniec księgi VI” Jerzego Broszkiewicza w reżyserii Stanisława Brejdygant i scenografii Zbigniewa Bednarcowicza. Premiera 9 X 1971 r.



Henryk Paprzycki: „...Dzięki licznym ulepszeniom na pewno poprawiła się jakość wielkich płyt. Jednak wszystkich niedociągnięć nie jesteśmy w stanie sami usunąć. Najbliższa przyszłość powinna ten problem rozwiązać...”

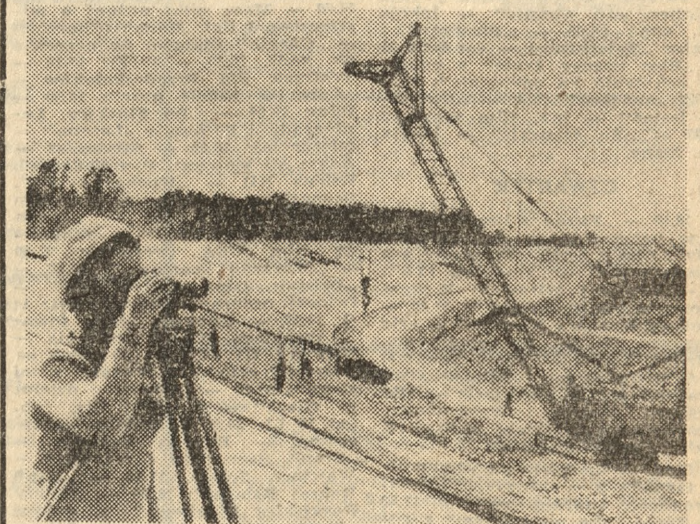
Fot. — K. Przychodzik

— Wytwórnia, z racji produkcji wielkich płyt, należy do zakładów specjalistycznych. Nietatwo więc było chyba o znalezienie odpowiednich ludzi należycie przygotowanych do produkcji?

— Prawie każdy pracownik zgłaszający się do wytwórni przechodzi u nas odpowiednie szkolenie. Nie to jednak stwarzało Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 3, któremu podlega wytwórnia, dodatkowy kłopot, lecz płynność kadr. W okresie próbnym, bo tak można określić pierwszy rok produkcji, a nawet i częściowo rok następny, stale zmieniali się tu pracownicy. Przyjęliśmy w jednym roku 200 osób, spośród których pozostało 60. Stale zatem odczuwaliśmy brak rzemieślników. Na szczęście okres ten mamy za sobą. Obecnie notujemy stabilizację załogi. Jedynie w sporadycznych wypadkach roztajem się z pracownikami. Najczęściej z ich winy.

— Stabilizacja powinna wpły-

Na budowie kanału w ZSRR



Szybko postępują naprzód prace na budowie Kanału Wilejsko-Mińskiego, którym popłynęła woda Wilii do stolicy Białorusi. Na zdjęciu: betonowanie brzegów kanału.

CAF — TASS

